

[Na ślepo]¹

1982 Weź się teraz do roboty i pisz ze Mną, będę ci pomagał, chwilami dyktował, będzie to też nasza wspólna praca. Potrzebuję jej w planie Moim. O nic się nie lękaj, skoro nareszcie całkowicie jak dziecko się oddałaś i dajesz prowadzić.

1983 Nie martw się o niektórych. Dziwne są i niepojęte dla was drogi Moje, Mnie wiadome. Zamknijcie oczy. Będziemy się bawić w *ślepą babkę*. Każdy i każda z was będzie tą *ślepą babką* nie umiejącą chwycić wątku Mych planów, ale Ja Sam dam się wam złapać i zatrzymać – i wtedy z Mym *ślepym* (bo *ślepa babka*) dzieckiem będziemy się dalej bawili. *Ślepa babka* dalej nic nie zobaczy, ale Jezus widzi, a razem będziemy chwytac chwilę każdą. Pomyślcie, czy to nie jest szczęście tak się móc o nic nie troszczyć, dać sobie oczy zawiązać i dać się prowadzić MIŁOŚCI?!

1984 Oto, na co Mi ta próba potrzebna (to wasze szkolenie), ale i potrzebna dla ochrony was, i do nauczania posłuszeństwa, wy krnąbrne i niemądre *buntowniki*. Czy sądzicie, że nie umiem was zmusić do posłuszeństwa? Mogę, ale chcę, byście wpierw wy tego chcieli – chcieli być zmuszeni do ślepego posłuszeństwa i oddania.

Małemu Gońcowi powiedz, że jestem z niej zadowolony, a Heni, że *chwytą* już wolę Moją. Niech ją mocno przycisnie do serca swego, a poczuje przy nim Jezusa. Gdyż Ja jestem we wszystkim, co z nią czynię.

1985 Wszystko, Moje dzieci, jest mało ważne poza Miłością – poza wiecznym zbawieniem dusz nieśmiertelnych. Po to was stworzyłem, byście się zbawili, po to powołałem, byście Mi pomagali zbawić świat, braci waszych. Więc trzeba Mi ofiar waszych, oddania i miłości. Czy Mi odmówicie?

Kończysz. Skończ, teraz będziemy pisać *twoją* robotę”.

¹ Tekst odnaleziony w Tekstach bez dat. Kontekst wskazuje na rok 1954 przed rekolekcjami.